



Dziedzictwo Kresowe

Listopad 2012
Nr 1/Rok I
ISSN 2299-7024



Od wydawcy

Dziedzictwo Kresowe to tytuł nowego czasopisma, które powołało w dziesiątym roku swojego istnienia Towarzystwo Rodu Plewako. Rodu *stricte* kresowego, w XVI wieku z matczynika w powiecie i województwie mińskim rozprzestrzenionego szeroko w następnych wiekach, zarówno do ziemi połockiej i witebskiej, jak i na zachodnie ziemie etnicznie litewskie i południowe - ukraińskie. Plewakowie w okresie zaborów pojawiają się już i w Polsce centralnej, gdzie poprzednio bywali tylko z okazji elekcji królów (np. 1697, 1764). Nic więc dziwnego, że świadomość własnej przeszłości skłania nas do zainicjowania czasopisma o tym właśnie kierunku zainteresowań. Ale oczywiście czasopismo nie powinno stronić od materiałów spoza owego matczynika - sięgając Rosji, Syberii, Kaukazu, czy z drugiej strony - Wielkopolski, Śląska, Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej, gdzie na "Kresach Zachodnich" we Dworze Szyba wśród Wzgórz Dalkowskich znalazło swoją siedzibę.

Chcielibyśmy, by *Dziedzictwo Kresowe* było pismem poruszającym problemy ważne dla Kresowiaków i ich potomków - także dla Polaków i innych rdzennych mieszkańców Kresów. Nieza-

leżnie od tego, czy znajdujących się w granicach byłej II Rzeczypospolitej, czy przeciwnie - już za granicą ryską. Z dzisiejszej perspektywy ta granica traci już znaczenie i np. dla członków Towarzystwa ważniejsze są przedrozbiorowe granice powiatu mińskiego niż porozbiorowego województwa nowogródzkiego. Na wspólnym obszarze tych jednostek administracyjnych znajduje się właśnie XVIII-XIX-wieczne Hrabstwo Iwienieckie, którego historii dedykowana jest witryna internetowa iwieniec.eu od kilku lat koncentrująca środowisko zainteresowane obszarem byłego Hrabstwa Iwienieckiego i całym Powiatem Mińskim.

Nasze pogłębione zainteresowanie Mińszczyzną owocowało m. in. nawiązaniem ważnych kontaktów ze Wspólnotą Polską. W tym charakterze na zaproszenie marszałka Macieja Płażyńskiego, Prezesa Wspólnoty Polskiej, uczestniczyłem w naradzie organizacji kresowych w Zamku w Pułtuskach w lutym 2010 r. Wcześniej zaangażowanie iwienieckie udokumentowane zostało w czasopiśmie o innym profilu wcześniej wydawanym przez nas - *Merkuriuszu* Towarzystwa. Tym razem rozpoczynające działalność *Dziedzictwo Kresowe* ma być w naszym zamyśle czasopismem uniwersalnym, nie skupionym na działalności Towarzystwa - wydawcy - lecz na wszystkich ważnych sprawach środowiska kresowego. Tego uniwersalizmu i zainteresowania czytelników życzy Redakcji.

Stanisław J. Plewako
Prezes Towarzystwa



Od redaktora

Wydawanie i redagowanie czasopisma to poważne wyzwanie. Wydawnictwa nie tylko informują, ale też kształtują opinie czytelników na określone tematy. Dlatego prowadzenie takiego przedsięwzięcia niesie za sobą odpowiedzialność nie tylko za treść, ale i za skutki wywołane odbiorem tekstów.

Szczególnym rodzajem świadomej odpowiedzialności jest prowadzenie czasopisma o tematyce związanej z tradycjami i historią połączonych ze współczesnością i jej problemami, niekiedy związanych z tematyką kulturalno-społeczną.

Podejmując się prowadzenia redakcji *Dziedzictwa Kresowego* mam nadzieję na szeroką współpracę w pozyskiwaniu materiałów i aktywnym kształtowaniu charakteru czasopisma przez środowisko, do którego jest ono kierowane.

Obszar zainteresowania, którym będzie się zajmować *Dziedzictwo Kresowe* to nie tylko ziemie na wschodzie Polski i poza granicami, ale też obszar kresów współcześnie zachodnich charakteryzujących się znaczącym dorobkiem kulturowym i tożsamościowym powstałym w znacznej części na bazie przywiezionego, kilka pokoleń temu, doświadczenia i tradycji.

Czasopismo, poważnie traktujące swoich czytelników, powinno być otwartym organizmem oczekującym opinii i wcielającym do swojego działania dobre pomysły odbiorców.

Moje doświadczenie w prowadzeniu redakcji pozwala mi sądzić, że do takiego działania należy podchodzić z dużym optymizmem i wyrozumiałością do uwag kierowanych do redakcji.

Już na samym wstępie udało mi się pozyskać kilku ciekawych ludzi z dorobkiem naukowym i pisarskim, którzy chcą podejmować współpracę na zasadzie udziału bez żadnych oczekiwań na profity.

W planach jest także powołanie Rady Naukowej *Dziedzictwa Kresowego*, do czego daje delegacje polskie prawo prasowe, która powinna służyć pomocą i wsparciem dla redakcji.

Wojciech Jachimowicz
Redaktor Naczelny



Bogactwo kulturowe Kresów

Historia Polski jest niewyczerpalnym bogactwem zdarzeń, ludzi, faktów i czynów, z których wynikają nauki, zachowania i ostrzeżenia dla współczesnych pokoleń. Dla Polski, z racji położenia geograficznego, przez całe stulecia bezpośrednio zagrożenie płynęło od Niemiec i Rosji. Pamiętajmy: "Tyle wolności - ile własności, tyle Ojczyzny - ile ziemi". Nie zdradzajmy Ojczyzny, służmy jej. Polska to wielka rzecz. Na pomniku Józefa Piłsudskiego wyryto jego słowa - "Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani prawa do przyszłości". Historia jest mądrością narodów, uczymy się naszych dziejów i nie dajemy sobie wmówić, że przeszłość się nie liczy. Narody tracąc pamięć, tracą życie.

Kresy bliskie są nam przez swą obecność w literaturze, w dziełach adresowanych do dzieci i do dorosłych. Kresy to ziemie utracone. Już XIX-wieczni Polacy nazywali je Ziemiami Zabranymi. Jednocześnie bliskość i niedostępność Kresów, ich przemilczenie i obrastanie w legendę, przechodzenie w sferę mitu, sprawiają, że wiedza o tych ziemiach przegrzywa z ładunkiem emocji, jaki towarzyszy tematowi "Kresów" w niejednej rozprawie.

Terytorium objęte wspólną nazwą "Kresy" to ogromny obszar należący do trzech różnych państw: Litwy, Białorusi i Ukrainy. Nazwa "Kresy Wschodnie" ma dziś ściśle określone ramy nie tylko terytorialne, ale także czasowe. Na stałe weszła do języka polskiego już w połowie XIX w. za sprawą Wincenego Pola i jego rapsodu rycerskiego pt. "Mohort".

Według słownika etymologicznego A. Brucknera, słowo "Kresy" pochodzi od niemieckiego Kreis, gdzie oznaczało koło, granicę, linię. Nazwę tę w dawnej XVII-wiecznej polszczyźnie nadawano linii wojskowego pogranicza na Ukrainie, którą stanowiły znajdujące się tam czatownie. Terytorium to, bardziej niż inne, wystawione było na niebezpieczeństwo ze strony wroga. I to jest szczególnie cecha wschodniego pogranicza, gdzie życie społeczne miało inny wymiar i jakość niż wewnątrz kraju.

Nazwa "Kresy" używana jest od 160 lat. Stało się tak za sprawą literatury, która w potocznej świadomości zespoliła nazwę z tymi właśnie obszarami. Utworem tym był poemat Wincenego Pola "Mohort". W tym zapomnianym już dzisiaj poemacie Pol po raz pierwszy nazwał mianem "Kresy" obszar geograficzny, najdalsze południowo-wschodnie terytoria Rzeczypospolitej, część Ukrainy usytuowaną na pograniczu ze światem muzułmańskim. Upowszechnił on postrzeganie Kresów jako "ziemi świętej", przesiąkniętej krwią przodków strzegących granic przed nawałą ze wschodu.

Kresy mają istotne znaczenie dla polskiej tożsamości narodowej i nabierają dziś nowego znaczenia (po tragicznych wydarzeniach wojennych, przymusowym exodusie ludności z tego obszaru).

Warto w tym miejscu ukazać straszliwy bezmiar zbrodni sowieckich dokonanych na narodzie polskim. Nie wszystkie są do dziś wykryte i zewidencjonowane. Dane poniższe są przybliżone i szacunkowe, wymagają jeszcze wielu weryfikacji. Niemniej według najnowszych badań możemy w przybliżeniu określić ilu obywateli II Rzeczypospolitej objętych zostało deportacjami bądź wykorzystywani byli do niewolniczych prac. Byli to: mieszkańcy ziem zajętych przez ZSRR - 1114 tys.; mieszkańcy Polski na zachód od Bugu, którzy znaleźli się w ZSRR - 336 tys.; skierowani do pracy przymusowej - 140 tys.; wcieleni do Armii Czerwonej - 210 tys.; jeńcy polscy z 1939 r. - 181 tys.; jeńcy polscy na Litwie i Łotwie - 12 tys.; deportowani i aresztowani 1944-1945 (gł. AK) - 50 tys.; górnicy ze Śląska wzięci do pracy przymusowej - 10 tys.

W różnych okresach termin "Kresy" oznaczał różne zmieniające się obszary, których niezmienną cechą było to, że były rubieżami Rzeczypospolitej. Nie wiadomo czy pojęcie "Kresów" wziął Pol ze słownika swych informatorów czy je sam wykształcił. Tego nie dowiemy się już nigdy.

Wieloetniczny charakter Rzeczypospolitej, przejawiający się ze szczególną jaskrawością na jej wschodnich obrzeżach, stwarzał często zarzewie konfliktów (o podłożu narodowościowym, religijnym czy społecznym).

W Polsce międzywojennej mianem "Kresów" obejmowano wschodnie województwa państwa: wileńskie, białostockie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie i część lwowskiego. Ich przynależność do Polski została przesądzona w walce, a Polacy stworzyli tam mniejszość. Tak więc zmienił się zakres geograficzny Kresów, przesuwając się po raz kolejny na zachód.

Po pokoju w Rydze w 1921 r. zrezygnowaliśmy z określeń "Litwa i Ruś", jako politycznie niewskazanych. Mówiliśmy: Wileńszczyzna, Małopolska Wschodnia, województwa wschodnie oraz południowo-wschodnie; sumarycznie zaś - Kresy, albo, co gorsza - Polska B. To ostatnie określenie odnosiło się do stanu gospodarki i zapóźnienia cywilizacyjnego charakteryzującego tamte regiony.

Obecnie nazwa "Kresy" najczęściej jest używana na określenie terenów, które w czasach istnienia II Rzeczypospolitej należały do jej terytorium, zaś po 1945 r. znalazły się za wschodnią granicą naszego państwa.

W wyniku reformy z 1928 r. państwo zostało podzielone na 16 województw: 5 centralnych, 4 wschodnie, 3 zachodnie, 4 południowe. Kresy Wschodnie zajmowały tereny rozłożone w zachodniej części Niziny Wschodnioeuropejskiej, której równinne, zalesione obszary są tu urozmaicone na północy jeziorami i Wyżyną Białoruską, w środkowej części poleskimi bagnami, zaś na południu wielką Wyżyną Wołyńsko-Podolską z jej stepami i jeziorami. Łączna powierzchnia kresowych województw wynosiła 186 234 km², co stanowiło prawie połowę terytorium ówczesnego państwa polskiego. W granicach II Rzeczypospolitej znalazło się ponad 600 miast. W 1931 r. (drugi spis ludności) w grupie województw wschodnich ludność miast stanowiła prawie 36% (średnia kraju 27%), a w województwach wschodnich - 14%. Na Kresach w 1921 r. znajdowały się dwa spośród sześciu miast, w których liczba mieszkańców przekraczała 100 tys. (Lwów i Wilno, pierwsze z nich aż do wybuchu II wojny światowej było trzecim pod względem liczby mieszkańców miastem Polski).

Gwałtowne oderwanie od Polski niemal połowy jej terytorium, przesiedlenie blisko dwóch milionów ludzi, konieczność pozostawienia domów rodzinnych, cmentarzy, miejsc dziedzictwa - wszystko to sprawiało, że Kresy stały się rajem utraconym Polaków.

dr Mieczysław Wojecki, Zielona Góra

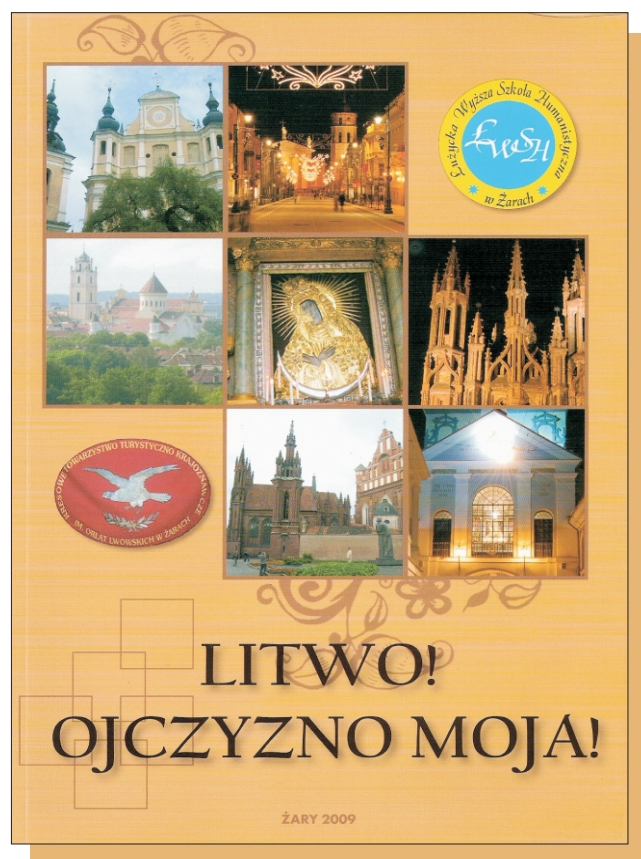
Sejmiki Krajoznawcze

Kresowe Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze im. Orłat Lwowskich w Żarach

KTTR w Żarach od wielu lat jest organizatorem Sejmików Krajoznawczych, które zajmują się sprawami związanymi z szeroko rozumianym dziedzictwem kresowym.

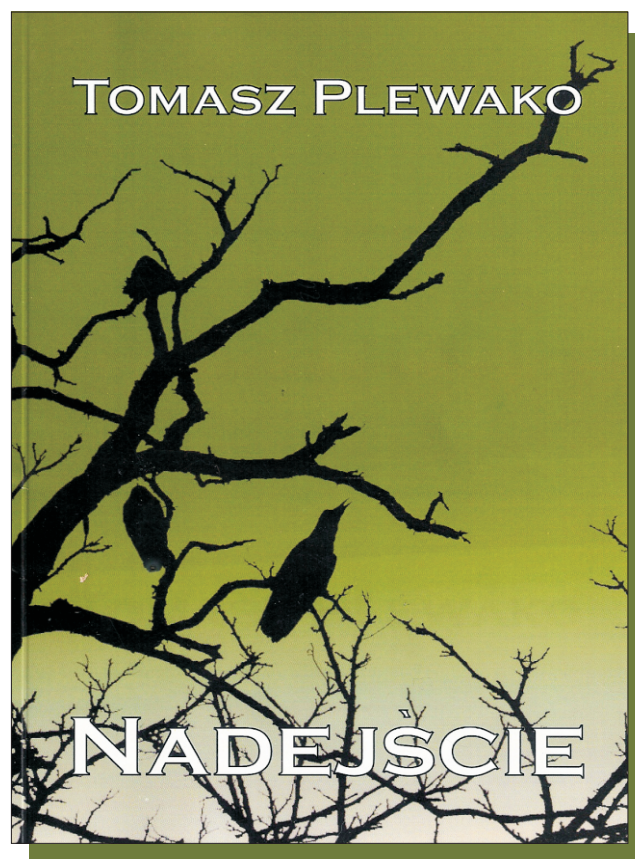
Stowarzyszenie stworzyło w Żarach dobrze funkcjonującą Izbę Historyczną, w której zgromadzono liczne pamiątki związane z kulturą Kresów. Poza działalnością popularyzatorską stowarzyszenie jest również wydawcą znaczących publikacji pokonferencyjnych dokumentujących Sejmiki Krajoznawcze.

- 2-4.II.2000 "Łużyce - bogactwo kultur pogranicza"
- 8-10.VI.2001 "Polacy z Bukowiny, ich losy i kultura - źródłem tożsamości narodów"
- 12-13.X.2002 "Polacy z Tarnopolszczyzny - pomostem pojednania narodów"
- 29-30.XI.2003 "Piękno Podola - ziemia i ludzie, tradycje i kultura"
- 11-12.XI.2004 "Tylko we Lwowie - O dziedzictwie kulturowym Polaków z Ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej"
- 11-12.XI.2005 "Litwo, Ojczyzno moja"
- 10-11.XI.2006 "60-ta rocznica wygnania Polaków kresowych"
- 10-11.XI.2007 "Na nieludzkiej ziemi - Golgota Wschodu Polaków kresowych"
- 10-11.XI.2008 "Czyn żołnierza polskiego z Kresów dla odzyskania niepodległości Polski"
- 7-11.XI.2009 "II Wojna Światowa na Kresach II Rzeczypospolitej"
- 10-13.XI.2010 "Kresowianie chronią dziedzictwo kulturowe Serbołużyczan"
- 10-11.XI.2011 "Orlęta Lwowskie - symbolem umiłowania Ojczyzny"
- 5-6.X.2012 "Łużyce - Przewodnik Krajoznawczy po skarbach serca Europy - w 100-lecie Domowiny" - II Dni Kultury Serbołużyczan w Żarach



Litwo! Ojczyzno moja! to tytuł jednego z wydawnictw KTTR opracowanego wspólnie z Łużycką Wyższą Szkołą Humanistyczną im. J.B. Solfy w Żarach będącego dokumentacją konferencji o dziedzictwie kulturowym Polaków z Ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej. W tomie zawarto referaty wygłoszone na konferencji oraz treść uchwały VI Sejmiku Krajoznawczego w Żarach odnoszącej się do dziedzictwa narodowego oraz dorobku historycznego Kresów.

Redakcja



Tomasz Plewako - członek Towarzystwa Rodu Plewako - wydał tom własnych wierszy. Książka ukazała się w 2011 roku w Katowicach. Utrzymaną w nastrojowej konwencji książkę zilustrowano fotografiami Anny Kingi Mohr, która również zaprojektowała okładkę. Na przeszło stu stronach książki autor tego tomiku zawarł utwory z lat 1997-2011. Tomik zadedykował przyjaciołom.

Redakcja

Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego

z dnia 25 czerwca 2012 roku w sprawie ustanowienia dnia 11 lipca
Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

Sejmik Województwa Lubuskiego pragnie oddać cześć wszystkim Polakom i obywatelom II Rzeczypospolitej innych narodowości pomordowanym na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej przez zbrodniarzy wywodzących się z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i tzw. Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Sejmik stoi na stanowisku, iż zarówno polska, jak i ukraińska strona, powinny dążyć do przywrócenia prawdy historycznej o tych wydarzeniach. Tym samym Sejmik apeluje do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Jednocześnie Sejmik wyraża uznanie i wdzięczność wszystkim tym, którzy z narażeniem własnego życia, podczas pogromów podjęli bohaterską walkę w obronie polskiej ludności cywilnej.

Sejmik Województwa Lubuskiego zwraca się także do Zarządu Związku Województw RP o poparcie tej inicjatywy na forum samorządów województw.

Przewodniczący Sejmiku
Tomasz Możejko

Stanowisko przekazuje się:

- Prezydentowi RP,
- Prezesowi Rady Ministrów,
- Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- Marszałkowi Senatu RP,
- przewodniczącym klubów parlamentarnych i poselskich Sejmu RP,
- posłom i senatorom województwa lubuskiego,
- Wojewodzie Lubuskiemu,
- Związkowi Województw RP,
- przewodniczącym sejmików województw,
- starostom, wójtom, burmistrzom, prezydentom miast województwa lubuskiego,
- mieszkańcom województwa lubuskiego, za pośrednictwem środków masowego przekazu.



Jedna z sal Dworu w Szybie (gmina Nowe Miasteczko, woj. lubuskie) przeznaczona została na siedzibę redakcji Dziedzictwa Kresowego.

Na fotografii - widok Dworu w Szybie.



Pieczęć redakcji

Dla potrzeb Redakcji Dziedzictwa Kresowego zaprojektowana i wykonana została ozdobna okrągła pieczęć z herbem Towarzystwa Rodu Plewako. Pieczęć wykorzystywana będzie w oficjalnej korespondencji.



Dziedzictwo Kresowe

Wydawca: Towarzystwo Rodu Plewako

Redaguje: Wojciech Jachimowicz - red. naczelny, zespół

Adres Redakcji: Dwór w Szybie, 67-124 Szyba

e-mail: dziedzictwo.kresowe@plewako.pl

tel.: 603 930 962

Nr rej. PR 15143 ISSN 2299-7024

www.plewako.pl

Fotografie pochodzą z archiwum Redakcji

Za nadesłane materiały redakcja nie przewiduje honorariów